

Ewelina Lisowska, W sercu miasta

Odnajdziemy to co nie daje spać nam
Zdobędziemy każdą noc, w samym sercu miast
Czekam na jednej krok
Nie chce iść na palcach
Przetestujemy drganie fal i natężenie światła

Ze ma chodź dam ci skrawek nieba
To co trzeba
Łzy i nastrój zły na dobre dni
Po silnej burzy wróci przebaczą
Bedze czekać
Aż podpowiedz dokąd dla iść w te noc

Czekam na twój krok
Czekam na twój głos
I chce zatrzymać na dłużej

Odnajdziemy to co nie daje spać nam
Zdobędziemy każdą noc, w samym sercu miast
Czekam na jednej krok
Nie chce iść na palcach
Przetestujemy drganie fal i natężenie światła

Odnajdziemy to
Zdobędziemy każdą noc
Odnajdziemy to
Przetestujemy drganie fal i natężenie światła

Nie ochronię cię przed złem całym
Doskonały egzemplarzem nie byłam
Nie będę więc
Czego szukasz, co chcesz ode mnie
Nie jestem lekiem na pustkę który weźmiesz by znów żyć stabilnie

Znowu pęka szkło
Łamie się nam głos
Czy chcesz pozostać na dłużej

Odnajdziemy to co nie daje spać nam
Zdobędziemy każdą noc, w samym sercu miast
Czekam na jednej krok
Nie chce iść na palcach
Przetestujemy drganie fal i natężenie światła

Odnajdziemy to
Zdobędziemy każdą noc
Odnajdziemy to
Przetestujemy drganie fal i natężenie światła